

## Niewidzialne

Emigrantki, reż. Elżbieta Depta, Teatr Wybrzeże w Gdańsku

Anna Jazgarska

aA aA aA



fot. mat. Teatru Wybrzeże

kraju.

*Emigrantki*, napisane przez Radosława Paczochę i wyreżyserowane dla Teatru Wybrzeże przez Elżbietę Deptę, sięgają po temat, który w powszechnym dyskursie nie doczekał się dotąd głębszej refleksji, który od zawsze właściwie pozostaje zastanawiająco nieobecny – temat kobiecej emigracji zarobkowej. Zosia i Teresa to jej reprezentantki, od lat (kilkunastu, kilkadziesiątu) szorujące za granicą obce kible. Gnieżdżące się w wynajętych klitkach, z zawsze nierozpakowanymi do końca walizkami, ze zdjęciami dzieciaków pod poduszką. Polskę odwiedzające rozklekotanym busem, z roku na rok coraz rzadziej, zawsze z rulonem euro wciśniętym w obsesyjnie strzeżoną torebkę. Z biedy wyjeżdżające na chwilę, ta jednak niepostrzeżenie rozciągnęła się i zdaje się nie kończyć.

Zosia i Teresa są wcieleniem najbardziej wstydlwego odłamu polskiej emigracji, zapomnianego w kraju, niewidzialnego za granicą. Bez stałego adresu, bez umowy, bez nadziei na zmianę. Za chlebem wyjeżdżające od zawsze, z życiem wyznaczanym niemal wyłącznie przez wycenione na kilka banknotów roboczogodziny. Nudne, więc jakoś nieszczególnie lubiane i zauważane przez prasę czy sztukę, która kondycję emigranek woli przypisywać płci męskiej.

Scenografia Agaty Andrusyszyn-Chwastek, dopełniona przez światło wyreżyserowane przez Małgorzatę Gajewską, wyraźnie cytuję klasykę Mrożka. Kanalizacyjne rury oplatają przestrzeń sceny, której kompozycja – trzy biedne łóżka, rozklekotany fotel, kuchenny kącik ze zgrzebną zastawą – to obraz zaniedbanego, piwnicznego mieszkania polskich emigrantek. Bohaterki gdańskiego przedstawienia wchodzą w tę przestrzeń z poziomym widowni. Tak, korzenie mamy wspólne – zdają się mówić twórcy i twórczyni *Emigrantek*, na tym jednak nasze podobieństwa się kończą, bo Zośka i Teresa są „nasze” już tylko poniekąd. Ich właściwy świat to ta kawalerka w piwnicy, do której wracają co wieczór styrane sprzątaniami cudzych mieszkań. Już pierwsza scena spektaklu uderza nas niespójnością egzystencji obu bohaterek i niespójnością widzenia tej egzystencji przez nie same. Zosia i Teresa, mówiąc najkrócej, uparcie nie chcą zobaczyć, że w Polsce nikt na nie nie czeka. I że wyteśnione są jedynie ciulane przez obie kobiety w stanikach i pod materacami rulony banknotów, a to trenowane od lat ciulanie stało się sensem ich ubogiej we wszystko egzystencji. Zośka i Teresa nie chcą tej prawdy przyjąć, bo rozpadłyby się na kawałki, bo to podważyłoby sens wszystkich poświęceń – pozostawienia pod opieką innych ukochanego niemowlęcia czy milczącego znoszenia cudzego dotyku.

Wiodącym problemem, który zespolony jest tu z tematem kobiecej emigracji zarobkowej, jest problem przemocy – doświadczanej przez Zośkę i Teresę w codziennej pracy na obczyźnie, ale też i tej, która wysłała obie kobiety za granicę Polski. I to właśnie skupienie się na tym drugim rodzaju opresyjnych doświadczeń stanowi bardzo ważny głos przedstawienia Depty. Historie Zosi i Teresy wyraźnie przytaczają boleśnie niesprawiedliwą, stygmatyzującą ocenę społeczną kobiecej emigracji zarobkowej – bohaterkom odmówiono statusu „prawdziwej, kochającej matki”, wytknięto „opuszczenie” dzieci, przypisano egoizm i bezczuciowość. W *Emigrantkach* te oceny konfrontuje się z fundamentami decyzji o wyjeździe, naznaczonymi skrajną biedą i przemocą, z których bohaterki próbowały się wyzwolić jedynym znanym im i możliwym sposobem. Paczocha i Depta bardzo dotkliwie owe fundamenty odtwarzają, zwracając przy tym uwagę na fakt, że to one właśnie najczęściej odróżniają emigrację kobiecą od męskiej.

Większość akcji przedstawienia umiejscowiona jest w obskurnej belgijskiej suterenie,

Szukaj w serwisie

Szukaj

## POWIĄZANE TEATRY



Teatr Wybrzeże

## PRZECZYTAJ TEŻ



Ewa Danuta Godziszewska

Dramat chwili



Maciej Wojtyzsko

Henryk Bardijewski



Juliusz Tyszka

Szybko, sugestywnie i skutecznie



Magda Piekarska

Szarzy ludzie, krwawy los



Henryk Mazurkiewicz

Festiwal, który ma sens



Lukasz Drewniak

K/288: Trzy opowieści o znikaniu

## BĄDŹ NA BIEŻĄCO



skąd Zosia i Teresa wędrują po ścieżkach wyznaczanych przez wspomnienia, czasami marzenia. Monika, młoda kobieta, która swoją tożsamość odkrywa w finale spektaklu, staje się bardzo szybko współlokatorką obu kobiet, ale przede wszystkim powiernicą ich historii, z czasem również tych najbardziej bolesnych. Elżbieta Depta buduje narrację swego przedstawienia, umiejętnie rozkładając, akcentując fragmenty radykalne w swoim realizmie oraz te zanurzone w oparach snu czy fantazmatu. Całe napięcie, dawkwane z umiarem i pomysłem, wytwarza się tu właściwie na linii kolejnych interakcji między Zosią i Teresą (Monika konsekwentnie pozostaje tu niemal zawsze cichą obserwatorką), które w rozmowach, czasem monologach ujawniają własne biografie i charakter łączącej je relacji. Ta z kolei, jak niemal wszystko tutaj, ufundowana jest także na swoistej przemocy – na współzależnieniu, poczuciu winy, na współdzielonym wstydzie. A przede wszystkim na bezdennej samotności, która najmocniej określa Zośkę i Teresę, a której ocierające się o siebie w emigranckim życiu bohaterki nie są w stanie zapełnić niczym i nikim.

Rozpisany na trzy głosy spektakl Elżbiety Depty satysfakcjonuje aktorsko. Świetna jest Małgorzata Brajner w roli Zośki, bardzo wiarygodnie portretuje osobowość rozpisaną na doświadczenia przejmującej tęsknoty i jej wyparcia, kompulsywnej wręcz potrzeby pomocy, ale i dewocji, małostkowości, skąpstwa. Równie ciekawie wypada Katarzyna Figura jako Teresa, do której należą najbardziej zapadające w pamięć fragmenty spektaklu, jak opowieść o sadystycznym mężu czy zmysłowa historia o romantycznym kochanku. Bezspornie siłą tej kreacji jest pozbawiona fałsz kompilacja poczucia dojmującego cierpienia fizycznego i psychicznego z pragnieniem samorealizacji, z dziecięcą wręcz skłonnością do ubarwiania rzeczywistości i odnajdywania w niej „magii”. Z kolei grającej Monikę Justynie Bartoszewicz od początku ustanowiony jest niemal wyłącznie status obserwatorki, zatem siłą rzeczy jej kreacja niknie przy parze głównych bohaterek *Emigrantek*, chociaż przekonująco wypadają enigmatyczne intencje Moniki. Jeśli zaś o nie chodzi, ja w finałowym twiście (nie tak znowu trudnym do przewidzenia, ale też nie o tego rodzaju zaskoczenie tutaj chodzi) fabularnym upatruję raczej siłę gdańskiego przedstawienia niż jego słabość. Nie ma oczywiście nic nieoczekiwanego w głosie krytycznym, którym okazuje się być Monika wobec biografii Zosi i Teresy, zaskakujące jest tutaj to, że ów głos jest konsekwencją określonych, powiązanych bardzo silnie z kobiecym emigrantstwem zarobkowym doświadczeń. Zaskoczeniem jest zresztą sam finał przedstawienia – jego twórcy i twórczynie nie odmawiają bowiem swoim bohaterkom... happy endu, gorzkiego wprawdzie, ale przelamującego dość niespodziewanie narrację przedstawienia. I nadpisującego jeszcze jeden temat, który przy emigranckich historiach występuje przecież wręcz organicznie. A chodzi o wolność, której bohaterki finalnie doświadczają, choćby pod postacią możliwości wyboru ostatniej w życiu ścieżki. I bycia dzięki temu zauważoną, widzialną choć przez chwilę.

21-04-2021

Teatr Wybrzeże w Gdańsku  
Radosław Paczocha  
*Emigrantki*  
reżyseria: Elżbieta Depta  
scenografia: Agata Andrusyszyn-Chwastek  
muzyka: Maciej Szymborski  
reżyseria światła: Magdalena Gajewska  
obsada: Małgorzata Brajner, Katarzyna Figura, Justyna Bartoszewicz  
prapremiera: 20.02.2021

RADOSŁAW PACZOCHA   ELŻBIETA DEPTA   AGATA ANDRUSYSZYN-CHWASTEK   GDAŃSK  
TEATR WYBRZEŻE

*Emigrantki*, reż. Elżbieta Depta, Teatr Wybrzeże w Gdańsku



Fot: mat. Teatru Wybrzeże





Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem



reCAPTCHA  
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#)

[Ustawienia Cookies](#)

#### Przeczytaj

Świat  
Nadesłane  
Książki  
Varia  
Felietony  
Historia teatru  
Ludzie  
Rozmowy  
Opinie  
Recenzje

#### Inne

Biblioteka  
Redakcja  
Patronaty  
Współpraca  
Szkoła  
Kontakt

#### Znajdziesz nas też tu:

Facebook